

Dwadzieścia pięć lat temu...

Irena Losiowa

6 sierpień

Od Woli idzie wielkie naracie niemieckie wszelkich rodzajów broni. Do Śródmieścia napływają uchodzący z Woli, Napoli — oblakami z przerażenia ludzie opływają o straszliwej rzezi na ulicach Plockiej, Górczewskiej, Kercelaku, Miłnarskiej. Wicematem przynajmniej wiadomości — Wola pada. Za Wisłą panuje cisza.

7 sierpień

Oddajemy na chwilę głos dowódcy powstania: "Odkąd opuściliśmy Wołę charakter walki zmienił się znacznie. W zaciętych bojach, wspieranym lotnictwem, czołgami i artylerią, przy równoczesnym, systematycznym wypalaniu domów, Niemcy zdołali dnia 7 sierpnia przebić szlak komunikacyjny przez nasze stanowiska, z Woli do

Ogrody Saskiego, gdzie połączyły się oddziałami brońcymi Pl. Marszałka Piłsudskiego. Przejście to prowadziło przez ulicę, przez ruiny zburzonych domów i Ogrody Saskiego zniszczonego żołnierza został zniszczony i usunięty. Przejżdżali tamteży czołgi niemieckie. Po obu stronach tej arterii komunikacyjnej domy zostały doszczętnie wypalone. Okna i powybijane pociągami otwory w ścianach zamurowano, by uniemożliwić naszym strzelcom wyborowym ostrzał z boku. Około 20 czołgów patrolowało bez przerwy tam i z powrotem na całej długości tej trasy. Ten klin niemiecki odciął nas w zupełności od Śródmieścia. Bitwa o Warszawę, rozpadała się od tej pory na szereg obleżeń otoczonych i izolowanych dzielnic. Ale Żoliborz i Stare Miasto panowały nadal nad autostradą i linią kolejową w kierunku na Modlin. Mokotów blekował południowy wyłot miasta. Trzy dalsze dzielnice będące w naszym ręku: Śródmieście, Powiśle i Czerniaków, zamknęły drogę do dwu mostów na Wisłę i unieruchomiły kolejową linię średnicową. W naszych reżach był także port rzeczny na Czerniakowie".

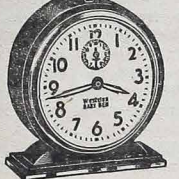
10 sierpień

Koncentryczny atak na pozostającą jeszcze przy nas część Ochoty. Jednocześnie w Śródmieściu i Starówce Niemcy wprowadzają do walki nieznaną dotąd a przerażającą bronią. Warszawa, nie tracąc humoru nawet w najgorszych chwilach, zważyła ją krowa, albo szafa z widoku na charakterystyczny odgłos jaki wydaje. Jakgdyby ktoś nakreślał gigantyczny, zarzewiały zegar, albo przesuwali wielkie szafy. (C. d. n.)

Brzytwy Maszyn do cięcia włosów
Artykuły Fryzjerskie
Nasiona Maku
Chmiel z Ameryki

MIROSLAU FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

OKULARY
BIZUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

"LUD" Alameda Cabral, 346
Caixa Postal 135
Tel. 4-1057
Curitiba - Paraná
B r a s i l

Proprietário: Congregaçáo da Missáo
Diretor: Pe. Domingos Wiólewski
Redator: Pe. Sigmund Piotrowski

GODZINY PRZEJMU:
Od poniedziałku do piątku:
od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUD" NA ROK 1969

Pocztą zwykłą:
W Brazylii NCr\$ 10,0
W krajach północno i południowoamerykańskich 4 dolarów
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 5 dolarów

Pocztą lotniczą:
W Brazylii NCr\$ 20,0
W krajach północnoamerykańskich 8 dolarów
W krajach północnoamerykańskich 13 dolarów
W krajach europejskich, itd. 18 dolarów

Cena egzemplarza w Kurtybii:
..... NCr\$ 0,25
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre NCr\$ 0,35

"LUD" wysłany pocztą lotniczą można nabyć:
São Paulo: w kiosku gazety "O Globo" (pościł górnym) - (Avenida São João)
W kiosku gazety na stacji kolejowej LUZ (Livraria, de Estação de Luz, Sagrado Principal), przy wejściu do Parku. Porto Alegre: w kiosku "O Dia" Rua Artur Reboreto, Loja n.º 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional" e Internacional da Imprensa, de "COOPER PRESS, w Brasílii Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: - Rev. W. Solka, St. Stanislaus Rectory, 607 Humboldt Street, Brooklyn, N. Y. 11222
W Argentynie: - Sr. Juan Czakowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Peña, Misiones. Stanislaw Dulewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Kradewicz, Floricultura OBERA caixa cordoba 267, OBERA Misiones.

POLSCY KSIĘŻA W BRAZYLII

KS. LEON NIEBIESZCZAŃSKI

Przedmioty zostawione posłużyły w śledztwie policyjnym do wykrycia opryszków a psy zaprowadziły do domostw na Bacacheri. Dziesiątki rodzin, nazwisk i imion, przemiwników ks. Leona, samych "nie-ślazaków", którzy rzymali z proboszczem, zamieszanych znajdując się w archiwum, lecz z przyczyn słusznych nie można ich jeszcze publikować, choć od tego wypadku upłynęło 55 lat; następnym badaniom postawimy tajemnicę napadu na proboszw. Zajęcie i proces podany w "Polaku w Brazylii w 1915, redaktora Kazimierza Warchałowskiego jest tendencyjnie opisany, cały wypadek stara się zatuzować, tak, że w końcu aresztowanych zwolniono.

Wezwane Siostry założyły księdzu tymczasowy opatunek, ratując go od śmierci przez zatanowanie przestrelonej tętnicy. ks. Dejewski z Abranches zaopatrzył a sprowadzony lekarz z Kurtybii dr Szeligowski, złożył złuszone ramię. I tak, z ręką w gipsie, pod opieką zakonnic i parafian przeleżał ks. Leon do Wszystkich Świętych.

W końcu poprosił ordynariusza o zwolnienie z parafii, rozgoryczony przenosił się na stałe do Kurtybii, zamieszkał początkowo u Jana Faucza a później przy kościele św. Stanisława, księżu Werbistów.

Jednak nie pozostając bezczynny, na prośby Kurii najprzód w Imbituba przez sześć miesięcy a później w Irai w 1917. Wikariusz Generalny, ks. prał. Celso Tubere da Cunha uzsadniając potrzebę kapłana w Irai skreślił: "W Irai element polski najliczniejszy, większość absolutna ludności polskiej wymaga duszpasterza o znajomości języka i tradycji. ... Ks. Leon pracujący w diecezji od 25 lat, posiada kwalifikacje, aby opieką objąć wszystkich parafian.

Czasz wojny 1914 - 1918, rozbijały duch nacjonalistyczny, intrzygi, donosy, denuncjacje, zmuszenie do języka portugalskiego polaków, przesłuchania policyjne a przede wszystkim brak zdrowia, sarcoma-rak, zmusił ks. Niebieszczczyńskiego do powrotu do Kurtybii i mimo troskliwej opieki dra Szeligowskiego, przy kościele św. Stanisława oddał swoją piękna duszę kapłanską Bogu, w dniu 1 marca 1918. Został pochowany na cmentarzu Muncypalnym, niedaleko grobowca Sióstr Rodziny Maryi; skromny krzyż z tablicą marmurową i jeszcze skromniejszy napis: "Tu spoczywa ks. L. Niebieszczczyński, prosi o modlitwę", to wszystko co pozostało po jednym z najlepszych polskich duszpasterzy parających. Człowiek o wielkich ambicjach, niewątpliwym talencie, znanej gościnności, szedł przez życie swoją własną wydeptaną ścieżką, "wycierpiął odesseję przenosin". (Głuchowski).

8 sierpień

Życie w izolowanych dzielnicach zaczyna się "normować". Wykopane studnie dostarczają wody tam gdzie jej brak. Zostają poprzebijane przejścia pomiędzy domami i piwnicami. Ułatwia to ogromnie poruszanie się po Warszawie. Organizuje się definitywne kuchnie, szpitale i punkty sanitarne. Plekarnia na Siennej dostarcza chleba Śródmieściu. Wzmagają się niesłychanie i pogłębia życie religijne stolicy. Każdy niemal dom ma swój oltarz, gdzie mieszkańcy zbierają się na modlitwę. Każdy dom jest twierdzą zdecydowaną broniącą się do ostatka.

9 sierpień

Dowódcą wojsk niemieckich walczących w Warszawie zostaje gen. von dem Bach. Powtarzają się okrucieństwa hitlerowskie. Wyjątkiem jest ludzkie obcejście się z rannymi i personelem prośbę rannych Niemców szpitala mińskiego (na wdzięcznych za samarytańską pomoc).

9 sierpień

Samoloty niemieckie zrzucają ultimatum do ludności m. Warszawy wzywając do natychmiastowego wyjścia z miasta, obiecując wzajemnie "chleb i pracę", a grożąc tym, "którzy dają się wykorzystywać jako narzędzie bolszewizmu". Ulotka bezwstydnie głosi: "ludność polska wie, że armia niemiecka ma walczyć jedynie z bolszewizmem". Jednocześnie jakby na zaprzeczenie tych kłamliwych słów, ulica Ciepła idzie atak niemieckich czołgów pod osłoną polskich kobiet i dzieci. Powstańcy nie stawiają przeszkód nieluznym cywilom, pragnącym opuścić miasto.

AUMENTE SUA COLHEITA COM ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130



CORTINAS DE MADEIRA

ESTERINHAS - CHINESAS de ENROLAR - ZWIJĄC e CORRER - PODNOSIĆ

Rua Lamenha Lins, 339
Fone: 4-1146
CURITIBA - PARANÁ



PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA. AGUARDAMOS SUA VISITA

WISCONSIN AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA — MATRIZ EM SÃO PAULO

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

Sp. Michalina Jadwiga Berwid

Michalina Jadwiga Berwid z domu Zaręba, zamężna w Panu dnia 8 sierpnia 1969, przeżywszy 90 lat, Msza św. dnia za spokój jej duszy zostanie odprawioną w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurtybii o godz. 7.30 dnia 13 sierpnia 1969, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku Syn, Synowa i Rodzina w Polsce

Sp. Wojciech Jasiński

27 lipca br. zmarł w podeszłym wieku sp. Wojciech Jasiński, po długiej i ciężkiej chorobie. Zmarły wychował się w rodzinie w Warszawie, gdzie przeżył swoje dzieciństwo i młodość. Przez wiele lat pracował w zawodzie inżyniera, a następnie w administracji. Był żonaty i miał pięcioro dzieci. Zmarł w wieku 85 lat. Pogrzeb odbędzie się w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurtybii w dniu 13 sierpnia 1969 r. o godz. 10.00. Zmarły zostawił żonę i trzech synów. Wypowiedzieliśmy się za niego i jego żonę. Żona zmarła w Warszawie w 1915 r. Zmarły zostawił po sobie pięcioro dzieci, z czego trzech synów i dwie córki. Zmarły był człowiekiem bardzo pracownym i sumiennym. Jego życie było przykładem dla wszystkich. Żył w zgodzie z zasadami chrześcijaństwa. Jego ostatnie życzenie było, aby jego proch została pochowana w tym samym miejscu, gdzie spocząła jego żona. Żyła w Warszawie w latach 1915-1918. Zmarła w wieku 45 lat. Zmarła została pochowana na cmentarzu św. Stanisława w Warszawie. Zmarła została pochowana w tym samym miejscu, gdzie spoczął jej mąż. Żyła w Warszawie w latach 1915-1918. Zmarła w wieku 45 lat. Zmarła została pochowana na cmentarzu św. Stanisława w Warszawie. Zmarła została pochowana w tym samym miejscu, gdzie spoczął jej mąż.

KĄCIK GRUPY FOLKLORU POLSKIEGO W PARANIE:
Grupa Polskiego Folkloru Parany
NA XI FESTIWALU MIĘDZYNARODOWYM W PONTA GROSSA

I znów mija już dość długi czas, od naszego ostatniego "biuletynu". Powodem tego zaniedbania, to brak absolutnie czasu, nadmierna praca Zespołu, absorbująca nas całkowicie. Prosimy przez to naszych czytelników o wyrozumiałość i przyrzekamy poprawę na przyszłość.

Grupa nasza, nie ustaje w pracy. Przygotowujemy się do nowych występów, powziętych nowych zobowiązań, a jest ich nie mało.

Z ostatnich, ważniejszych wydarzeń w naszej "Grupce" to: niecodzienna uroczystość, jaka miała miejsce, w święto miesiąca, w lokalu naszej siedziby Tow. T. Kościuszki, kiedy to Zespół Tancerzy zaprezentował, licznie zebrany, Nowe Stroje Ludowe — Łowieckie — Dar hojny Towarzystwa Polonia w Warszawie dla zastępującego Zespołu Grupy Folkloru w Paranie. — Nowe, wspaniałe stroje ludowe, jakie ujrzelismy, są tak piękne, że brakuje słów, aby je opisać, to jest wyrazu podziwu, brawom, słowem zachwytu i podzięk, nie było końca. Miłośnicy naszego Zespołu, będą mieli okazję ujrzyć te przepięknie nowe, ludowe ubiory, na XI Festiwalu, w Ponta Grossa, lub na uroczystości inauguracyjnej, nowej Prefektury w Kurtybii.

Drugi punkt, godny do zanotowania, to występ naszej "Grupy", jaki miał miejsce, zeszłego miesiąca, w sali Tom. Garibolli, w ramach Kongresu Narodowego Dyktatorów, jaki się odbywał w Kurtybii, zorganizowany przez Sekretariát Kult. i Prefekturę miejscową. — Występ ten był przyjęty i niebawym wprost entuzjazmem przez Kongresistów, reprezentujących wszystkie Stany w Brazylii, w liczbie przeszło 500. Po skończonym występie, cała publiczność, bez wyjątku powstała ze swoich miejsc, aby stojąc oklaskiwać wykonawców, zmuszając artystów do bisów! Prezes Kongresu w gorących słowach przemówił do członków Zespołu, dziękując im tak wysoce artystycznie widowisko, jakiego się nie spodziewano, zaznaczając, że jest to bezsprzecznie, najlepszy Zespół Folklorystyczny, jaki Brazylija posiada, który winien być widoczny przez wszystkie narody, nie tylko Ameryki, ale i Europy. — Zmarł, mówił dalej Prezes, najlepszy i najlepiej reprezentujący Zespół, naszego Kraju.

W dniu 21 b.m. (czwartek) Grupa Polskiego Folkloru w Paranie, wypisywając się będzie, na XI Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym, w tym roku odbędzie się w mieście Ponta Grossa. Starannie dobrany i opracowany program występów, świetnie przygotowani artyści Zespołu, i całkowita pewność zdobędą sobie, już i gwarantujemy, serce wybrednych widzów pontagrosskich, którzy będą mieli okazję, po raz pierwszy, widzieć nasz Zespół na występie oficjalnym.

Zespół nasz, w liczbie ogólnej 120 osób, zaprezentujemy w hali Gimnastycznej, o godz. 20.30 punktualnie. — Skład gości występów i program podamy w następnym numerze "LUDU".

Gromada Polskich Kombatanów w Brazylii

Mamy zaszczyt zaprosić Szanownych Rodaków na czystości "Dnia Żołnierza Polskiego" jakie się odbędzie dnia 16 sierpnia w "Casa do Expedicionário" alto da Rua...

Kurtybii.

PROGRAM:

17 godz. 30 m. Hymny Narodowe Brazylii i Polski.
18.00 godz. Msza św. Polowa na Pręga da Casa do Expedicionário. Celebrans: Kapelan Lotników Przew. Ks. boszcz Walenty Nowacki.
18.45 godz. Uroczysta Sesja w Salonie Domu Żołnierzy, następnie przyjęcie dla zaproszonych (Cocktail de Comemoração aos convidados).

OGŁOSZENIE

Starszy Pan potrzebuje rodzinę, która przyjmie do siebie mieszkanca w zamian za opiekę i utrzymanie. W testamencie przekazuje tej rodzinie swój majątek. W powyższej sprawie formacji udziela pan Marcin Szymanczyk — Villa Rosalina, Rua 6 Nr 830 — Portão (w pobliżu Grupo).

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

O Ratunku w Kosmosie

Pomimo najbardziej starannego przygotowania pojazdów kosmicznych, zawsze należy się liczyć, iż nastąpi w nim jakiś uszkodzenie. Jest to bardzo prawdopodobne i ewentualności takiej nie można wykluczać — aparatura jego jest tak skomplikowana, że defekt w niej nastąpić może bardzo łatwo. A każdy z nich pociągnie za sobą nieobliczalnie skutki dla samego pojazdu, jak i dla znajdującej się w nim załogi.

Na temat ten panował specjalnie duży niepokój w czasie lotu “Apollo 8” w orbicie Księżyca. Obawiano się, czy silniki rakietowego pojazdu nie zawiodą czasem w czasie wchodzenia i wychodzenia z orbity naszego satelity. Defekt ich skazywał pojazd i jego załogę na wieczne pozostanie we wszechświecie — powrót jego na Ziemię byłby absolutnie niemożliwy.

Jeden ze specjalistów w dziedzinie lotów kosmicznych, Kanadyjczyk Mavriplis wyraził przekonanie, iż na każdym 1.000 lotów w przestrzeni Kosmosu około 95 grozi jakaś katastrofa. W związku z tym należy opracować oczywiście plan akcji ratowniczej w odniesieniu do takich pojazdów i ich załóg.

Szczegółowo rzecz biorąc uczony ten uważa, że jedna trzecia takich katastrof powodowana będzie prawie bezpośrednio po starcie w wyniku defektów działania rakiet w występujących pojazdach w przestrzeni międzygwiazdnej, jedna czwarta w okresie lotu ku celowi, jedna siódma w fazie lotu powrotnego na Ziemię.

Akcja tego rodzaju będzie, jak przewiduje się, bynajmniej nie taka łatwa do przeprowadzenia. I oczywiście okaże się odpowiednio kosztowna. Projekty zrealizowania tego zamierzenia są już opracowane.

Wyposażenie ratownicze

Jak dotychczas, wszystkie załogowe pojazdy kosmiczne Stanów Zjednoczonych posiadają pewnego rodzaju wyposażenie ratownicze dla załogi, może ono jednak skutecznie działać jedynie w sferze grawitacji ziemskiej. Są to urządzenia podobne do stosowanych na samolotach — wyrzucane automatycznie fotele i nawet małe kabiny, lądujące następnie na spadochronach.

Co jednak będzie, jeśli jakaś katastrofa wydarzy się w czasie, gdy pojazd szybkuje poza zasięgami przyciągania ziemskiego? To nieco bardziej skomplikowana sprawa. Mocno zaawansowane prace w dziedzinie ratownictwa astronautycznych pojazdów są już dziełem znanej firmy General Electric. Zasada jego jest samodzielnym lot członków załogi w ochronnym pokrokwu, sporządzonym ze sztucznych materiałów.

W przypadku konieczności opuszczenia pojazdu kosmicznego astronauta ubiera się w specjalny kostium, wyposażony w aparaty z tlenem do oddychania i spadochronem, po czym nakłada, a właściwie wchodzi w worek, przypominający swym wyglądem popularny śpiwór i zamyka się w nim na specjalny suwakowy zamek. Bezpośrednio po opuszczeniu pojazdu zaczyna działać specjalny zbiornik, który natychmiast okłada szybko i skutecznie planą boki worka, która stanowi konieczną izolację przeciwko wysokiej temperaturze, powstającej w wyniku tarcia o atmosferę ziemską.

Specjalny system rakiet Dla zahamowania szybkiego spadania, astronauta posiada specjalny system rakiet, działających wstecznie, i przycieplonych do stwardniałej powłoki z piany, zabezpieczającej astronautę przed spalaniem się żywcem, sam worek sportządzony jest z materiałów wyjątkowo odpornych na działanie wysokiej temperatury.

Spadochron worka rozwija się automatycznie na pułapie około 9 kilometrów nad powierzchnią Ziemi. W przypadku opuszczenia się na powierzchnię wody, worek nie tonie. Po wyładowaniu czy wywodowaniu, astronauta zawiadamia o tym, gdzie się znajduje, przy użyciu radia i świece dymnych.

Bada się również możliwość wysłania w przestrzeń międzygwiazdną specjalnych statków ratowniczych, które przychodziłyby z pomocą uszkodzonym pojazdom — brały go prosto, jak się to mówi, na hol i zabierały ze sobą na Ziemię.

Prawdopodobnie za jakiegoś już kilkanaście lat w orbicie Ziemi, Księżyca i może innych ciał niebieskich, zainstalowane zostaną specjalne bazy ratownicze z załogami i bez nich, w których będzie można przeprowadzić reperacje uszkodzonych pojazdów, wymienić części, zaopatrzyć je w paliwo, tlen, żywność, wodę, środki lekarskie.

Wszystko to wygląda na fantazję, tym niemniej wcale nią nie jest. Zrealizowanie jej jest już tylko kwestią, niedalekiego stonkowno czasu.

Nowa forma powrotu na Ziemię

Dotychczas w załogowych lotach kosmicznych jednym z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych problemów jest bezpieczny powrót statku na Ziemię. Wygląda jednak na to, że za kilka lat statki te będą powracać z kosmosu zupełnie inaczej niż obecnie. NASA opracowuje obecnie projekt kabiny, która poruszać się będzie w dolnych warstwach atmosfery podobnie jak helikopter.

Kabinę kosmiczną będzie przyhamowywał do szybkości 1500 km/godz. opór powietrza. Na wysokości 24 km nad Ziemią z kabiny będzie wypuszczony balon, dzięki któremu lot statku zostanie zwolniony do 1000 km/godz. Wtedy na wysokość ok. 9 tys. m balon zostanie odcięty, a z kabiny na teleskopowym maszcie wysunie się wirnik z rozsuwającymi się 4 śmigłami.

Rozpocznie się ono obracać automatycznie dzięki strumieniowi powietrza stawiający opór, a więc nie będzie tu zastosowany żaden silnik.

Wstępne badania przeprowadzone przez NASA wykazały wysoką przydatność takiego urządzenia w dwuosobowych kabinach załogowych. Obecnie opracowane są projekty kabin parabolicznych 12-osobowych z lekko wysuniętą częścią dla 3 pilotów. Śmigła w takim statku rozsuwałyby się aż do 35 m. Kabina ma być wyposażona również w spadochron na wypadek awarii, a z tyłu w kilka małych rakietowych silników manewrowanych oraz w podwozie, jak w samolocie, wysuwane przed lądowaniem.

Jak pisze amerykański tygodnik “Aviation Week” zastosowanie systemu wirnikowego do powrotu statków kosmicznych na Ziemię przy obecnym zaawansowaniu prac będzie możliwe za około 5 lat.

(“Narodowiec”)

Polskie nazwy od bieguna po bieguna

Nie tak wiele tygodni temu narcerze polscy (starsi oczywiście) z klubu alpinistycznego “Tatry” w Buenos Aires, stolicy Argentyny, zdobyli kilka nowych szczytów w Andach. Byli pierwszymi zdobywcami. Skoro tak — im przysługowało prawo nadania nazw. Jeden z tych szczytów nazwany został “Tatry”.

Tak oto nowe polskie nazwy znalazły się na mapach Argentyny. Dlatego “nowe”, że są i dawniejsze. Ponad 10 lat temu Polacy tamtejsi zdobyli nowe szczyty i nazwali je, między innymi, “Krakus”, “Karpinski” (od nazwiska słynnego alpinisty, który zginął na Himalajach) oraz “Giewont. Ten andyjski ma 4.267 metrów n.p.m. — jest więc wyższy od polskiego Giewontu o 2.373 metry.

Nie pierwszy raz i nie ostatni Polacy wnoszą polskie nazwy na mapy odległych zakątków świata — gdziekolwiek los ich rzuci. Oto kilka przykładów:

Na Alasce — Na lewym brzegu dolnego biegu rzeki Yukon (znanej nam przecieć dookoła z książki Londona czy Curwooda) leży wieś indiańska “Kosyrzewski”. Jak oni to wymawiają? Nie bardzo sobie wyobrażamy. No, ale wieś ta jest, a nazwana została tak przez (czy na cześć?) nieznanego nam bliżej Ignacego Kosyrzewskiego.

Także na Alasce, nad zatoką Kasaan, w archipelagu Ks. Wali, znajduje się port rybacki Baranowicz. Tu przynajmniej wiadomo, że założył go kupiec, Filip Baranowicz, w 1878 roku. W Południowej Afryce, koło miasta Pretoria, jest założone przez Polaków osiedle o nazwie Polonia.

Na Saharze, u stóp gór Ahaggar, znajduje się osada Fort Motyliński.

W Chile, na północy tego długiego kraju w sąsiedztwie pustyni Atacama, znajdują się Góry Domejki, po hiszpańsku — Cordillera Domeyko. Nazwano je tak na cześć uczonego, Polaka, który długie lata mieszkał w Chile i dokonał tam szeregu odkryć.

W Stanach Zjednoczonych. Tam jest wszystko, co kto chce! Miasteczka i osady nauce! Miasteczka, Radom i zwała się Sobleski, Radom i Toruń, się Choiny, Pelplin i Tarnów, a takich, które noszą nazwy Warszawa, Kościuszkowie czy Pułaski — po kilka lub

kilkanaście. Jest tylko jedno Gnieszno. A także Wyspa Kościuski i Wyspa Zarembki koło niej. Na jeziorze Michigan, jest Wyspa Kaszubska, gdzie kilkadziesiąt lat temu osiedlili się polscy Kaszubi.

W Kanadzie, w prowincji Quebec, w jej zachodniej części, jest Jezioro Obalskiego. Ów inżynier Obalski był jednym z budowniczych linii kolejowej przez tę ziemię, jeszcze w czasach, gdy żyły tu tysiące Indian. Nazwę nadał w uznaniu zasług, Kanadyjski Urząd Geograficzny.

Na Antarkydyzie też jest polskie nazwa (na południe od Ziemi Grahama, a gdyby ktoś chciał to miejsce znaleźć na mniej dokładnych mapach). Brzmi: Nunatak Arctowski.

Arctowski był podróżnikiem, badaczem krajin polarnych. Słowo “nunatak” oznacza wielką samotną skałę, otoczoną zewsząd morzem lodu. Jednej z takich właśnie skał nadał ów nazwę uczonej szwedzki Nordenskiöld, chcąc uczcić zasługi swego polskiego kolegi.

Nie można wymienić wszystkich polskich nazw, bo trzeba by wypełnić nimi wiele stron pisma... Dlatego nie wymienialiśmy już choćby Góry Kościuski, najwyższej w Australii, którą nazwał tak pierwszy jej zdobywca, Paweł Edmund Strzelecki, bądź innych znanych nazw.

Przypomnijmy tylko, że na wyspie Spitzbergen znajdują się dziesiątki polskich nazw, ponieważ kilkakrotnie w ostatnich latach działał tam polskie ekspedycje badawcze. Antarktyda, Spitzbergen, Alaska... Inaczej mówiąc polskie nazwy spotkamy na całym globusie, od bieguna do bieguna.

(“Narodowiec”)

KĄCIK LEKARSKI:

Ostrożnie z gwałtownym odchudzaniem

Gwałtowne i nieumiejętne godowanie może spowodować dotkliwie zaburzenia w organizmie, a nawet śmierć — taka jest treść publicznego ostrzeżenia, zamieszczonego w angielskim tygodniku lekarskim “Lancet” przez dr Spencera.

Autor zwraca uwagę na niepokojące zjawisko, które staje się powszechne na całym świecie. Ludzie otyli, albo nawet otyli, lecz uważający się za “otłuszczone” sięgają często lekkomyślnie po radykalne metody uzyskania szupłej sylwetki, nie zdając sobie sprawy z niebezpiecznych następstw. Jedną z najgroźniejszych metod jest głodówka całkowita, w czasie której człowiek przyjmuje tylko niezmiernie ilości wody.

Ostatnio w Anglii nową ofiarą głodówki padła 20-letnia dziewczyna, która zmarła po 30-tygodniowym poście. Nagły zgon tej zdrowej skądinąd dziewczyny stał się powodem ożywionej dyskusji najpierw w sferach lekarskich, później w prasie ogólnej.

Przypomniano wiele jeszcze innych zgonów w podobnych okolicznościach, np. 53-letniej kobiety, która zmarła na serce po 8-tygodniowej głodówce; dalej 61-letniej, zmarłej po 3-tygodniowym poście również na serce (po “zrzuceniu” 15 kg). Przypomniano przy okazji, że metoda całkowitej głodówki stosowana jest w Ameryce od 10 lat przez tysiące ludzi. Nie ma jednak statystyki pokazującej ile osób taką kurację przemyliło, jeżeli bowiem głodująca osoba umiera z powodu niedomogi serca, przyczynę zgonu określa się tylko jako chorobę serca.

Dr Spencer zwraca uwagę, że gwałtowne odchudzanie się prowadzi szybko do poważnego upośledzenia serca, a nawet do nieodwracalnych zmian w jego strukturze. W takich warunkach słabsze serce zwykle nie wytrzyma.

Kardiologia i ogólnie fizjologia za mało jeszcze wiedzą o wpływie sposobu odżywiania się na serce, należy więc, zdaniem dr Spencera, najpierw dobrze zorientować się w procesach fizjologicznych, a dopiero posiadając właściwe rozpoznanie, pokusić się o opracowanie metod walki z otyłością.

Najgroźniejsze jest gwałtowne odchudzanie się u osób chorych na cukrzycę, lub mających już tę chorobę skłonności. Wiele takich osób nie zdaje sobie nawet sprawy, że ich otyłość ma to cukrzycę, stosując więc ostrą głodówkę, postępują w sposób samobójczy.

AUTO LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N° 1820 — PARANA

Farmacia e Drograria Stelfield

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130 FARMARTEL, Travessa Oliveira Bela, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakulatu Farmaceutycznego, którzy sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

AVENTAIS E GUARDA - P.S

Aventais profissionais para médicos, dentistas, professores, escolas, res. Fornecedores para industrias, armazens, escritórios e lojas. Prêcos especiais para atacado. Atendemos pelo Remessas Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N° — Fone: 4-768 — MATRIZ FILIAL Rua Marechal Deodoro N° 471 — CURITIBA — PARANA

Casa Pavão

Hipólita Dopierskiego Rua Mal. Floriano, 511 Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań goowych, kapełuszy, bucl ków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Nasiona - Kwiatów Pastewne, Warszawne, tylko zagraniczne, Wroby - Stalowe z Polski

MIROSLAU FLORECKI Saldanha Marinho, 148

MANAH adl bando dá com MANAH

MAQUINAS para MOINHOS FABRICAMOS TODOS OS TIPOS, TAIS COMO: MOINHOS DE CILINDROS, PEDRAS, MOINHOS DE MARTELOS, PLANSICHTERS, POLIDORES, SASSORES CILINDRO duplo MISTURADORES HORIZONTAIS E PARA RAÇÃO, CANJIQUEIRAS, ROSCAS, ELEVADORES, TRANSPORTADORES PNEUMATICOS etc. RETIFICAMOS E RAAMOS CILINDROS FORPLAS S/A Avenida Republica Argentina, 1314 Caixa Postal, 2218 — Fone: 4-7158 Endereço telegrafico: FORPLAS CURITIBA — PARANA RÁDIOS E RADIOLAS — Oramento sem compromisso. Técnico: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS. — Prêcos módicos. Telefone para 4-3328 ou à Rua Tado Lustosa, 1030 e será prontamente atendido. ATENDE-SE A DOMICILIO!

IMOBILIÁRIA IMPERADOR LTDA. RUA COM. ARAUJO, 295 - 2º AND. CONJ. 3 - FONE 4-8152 CURITIBA - PARANA COMPRA — VENDE — ADMINISTRA — ALUGA CASAS, APARTAMENTOS, CHACARAS, TERRENOS. EXPEDIENTE COMERCIAL MOWI SIÉ PO POLSKU — FALA-SE EM POLONES

ŻYCIE RELIGIJNE:

DWUNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Evangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 10

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów pragnęło widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto pewien biegły w Zakonie powstał, kusząc go, i mówiąc: Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W Zakonie co napisane? jakże czytasz? On odpowiedział, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i z całej myśli twojej, a bliźniego twego, jako samego siebie. I rzekł mu: dobrze odpowiedział: to czyn, a będziesz żył. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A kto jest moim bliźnim? A Jezus podejmując, rzekł: Pewien człowiek szedł z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójców, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiając. I zdarzyło się, że jakiś kapłan szedł tą samą drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i Lewita, przyszedłszy na to miejsce, i widząc go, minął. A pewien Samarytanin jadąc, przyszedł aż do niego, a ujrzawszy go, wruszył się miłosierdziem. A zbliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydlę swoje, zaprowadził do gospody i pielegnował go. A nazajutrz wyjąwszy dwa grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a gdybys co więcej wydał, ja, za powrotem, oddam tobie. Któryś z tych trzech, zdaje ci się być bliźnim tego, co wpadł między zbójców? A on rzekł: Ten, który z nim miłosierdzie uczynił. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn podobnie.

ŚWIAT POTRZEBUJE NOWYCH SAMARYTANINÓW

Chrystus wiedział, że za Jego czasów nie łatwo było człowiekowi zrozumieć prawa miłości, dlatego użył przykładu dobrego Samarytanina, aby ułatwić słuchaczom zrozumienie, że każdy człowiek jest godny naszego miłosierdzia i miłości bliźniego. Za czasów Chrystusa wielka część ludzkości nie miała ojczyzn, rodzin, praw i wolności. Za rzecz naturalną uważano niewolnictwo, uciekanie małżeństw, porzucenie pychy i nienawiści. Nie było mowy o równości i braterstwie. Chrystus przyniósł inne zasady i chrześcijaństwo przerobiło świat pogański. Ale wciąż można obserwować wpływy zepsutej natury ludzkiej, która narusza to prawo miłości i dlatego jest tak źle na świecie. Wojny nie ustają, a one są zaprzeczeniem, że wszyscy ludzie są braćmi bez względu na narodowość i rasę. Jeszcze dziś wiele ludzi nie chce tego uznać. Znow się panoszy nienawiść, która pozwala na wojny bratobójcze, jak ostatnio w Nigerii i Białym, i nie pozwalają Pałeczki, który chce być tym nowym Samarytaninem, aby nieść pomoc i chleb zgłodniałym w Biafrze. A jeśli nie ma głodzenie drugich, to w inny sposób objawia się nienawiść, a mianowicie we walce klas. Co jest znow zaprzeczeniem prawa miłości. Jakżeż potrzeba dziś nowych Samarytaninów, którzy by nie oddawali się jak ten z przypowieści na narodowość, a widzieli tylko nieszczęśliwego człowieka, a w nim brata, który potrzebuje naszej pomocy. A jak my traktujemy naszych bliźnich w najbliższym otoczeniu? Czy umiemy przebaczać i nie chować w sercu nienawiści i zemsty? Czy uprzytamniać sobie, że jako chrześcijanie mamy lepiej rozumieć prawo miłości i zastosować je w życiu praktycznym tj. w swojej rodzinie, w swojej parafii itp

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

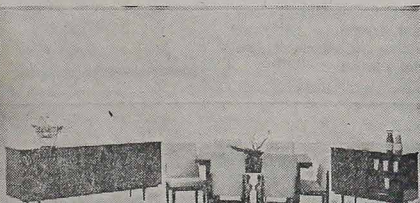
„Instituto Químico Campinas S. A.” wypuszcza na rynek farmaceutyczny produkt „NECROETIL”, lekarstwo w prochu, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasieg społeczny, spowodował bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej „NECROETIL” można dawać bezbezpiecznie do zacycia natógowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

„NECROETIL” można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

„NECROETIL” jest produkowany przez Instituto Químico Campinas S. A. i znajduje się na składzie przy Praça Pórtio Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 696, CURITIBA — PARANA.

Êste é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44

CURITIBA

PARANA

DZIEŃ MODLITWY GŁUCHONIEMYCH NA JASNEJ GÓRZE

Ogólnopolski dzień modlitw głuchoniemych odbył się ostatnio na Jasnej Górze w Częstochowie. W uroczystości wzięło udział około 1.500 głuchoniemych pod opieką 30 księży. Mszę św. w intencji głuchoniemych odprawił i wygłosił kazanie ks. biskup S. Baręła, ordynariusz częstochowski.

ZJAZD DYREKTORÓW SEMINARIÓW DUCHOWNYCH

W Oitarzewie koło Warszawy odbył się pod przewodnictwem ks. biskupa L. Kaczmarska z Gdańska zjazd dyrektorów i prefektów seminariów duchownych z całego kraju. Był on poświęcony omówieniu spraw związanych ze szkoleniem wychowawców seminarijnych oraz nowym metodom pracy.

PROMOCJA LEKTORÓW

W katedrze lubelskiej odbyła się promocja 53 nowych lektorów, którzy ukończyli pomyślnie roczny kurs z zakresu służby liturgicznej. Promowani lektorzy uczestniczyli w mszy św. odpławionej w ich intencji przez ks. biskupa Kaimę, który także dokonał aktu promocji.

PROMOCJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ

W Dąbrówce Kościelnej w archidiecezji gnieźnieńskiej ks. kardynał Wyszyński wraz z ks. arcybiskupem Baraniakiem dokonali aktu koronacji obrazu Matki Boskiej. W czasie uroczystości ks. metropolita poznański Baraniak odprawił mszę świętą, a ks. kardynał Wyszyński wygłosił okolicznościowe kazanie.

40-LECIE APOSTOLSTWA CHORYCH

Z okazji 40-lecia apostolstwa chorych w Polsce odbył się na Jasnej Górze w Częstochowie ogólnopolski dzień modłów i dziękczynienia chorych.

50-LECIE ŻYCIA ZAKONNEGO

W parafii Pichorowice pow. Środa Śląska odbyła się uroczystość związana z 50-leciem życia zakonnego siostry Petronelli ze Zgromadzenia Sióstr Marii Niepokalanej. W jubileuszowej mszy św. celebrowanej przez ks. dziekana P. Poturnickiego z Malczyca uczestniczyły wraz z innymi siostrami zakonnymi przełożona generalna i przełożona prowincjonalna Zgromadzenia. Kazanie wygłosił ks. A. Wampozyszc z Piekar.

ODZNACZENIE PAPIESKI DLA ORGANISTY

Ks. biskup Mazur, ordynariusz diecezji podlaskiej, udekorował w obecności wszystkich organistów diecezjalnych Bolesława Okonia, organistę z Janowa Podlaskiego, krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”, nadanym mu przez Stolicę Apostolską za 50-letnią wzorową pracę w zawodzie organisty.

KONCERT MUZYKI ORGANOWEJ

W kościele św. Antoniego w Warszawie odbył się koncert muzyki organowej i wokalne w wykonaniu prof. F. Rączkowskiego — organy i Janiny Skalik — śpiew. Na program koncertu złożyły się utwory: J. S. Bacha, A. W. Mozarta, J. Pachelbela, L. Cherubini, Ch. M. Widora i innych.

UROCZYSTOŚĆ MARYJNA

W zabytkowym kościele w Skrzydlinie na terenie diecezji tarnowieckiej odbyły się uroczystości Maryjne z udziałem ks. biskupa J. Guęwy, który odprawił sumę, wygłosił kazanie i dokonał poświęcenia nowych dzwonów, ufundowanych przez parafian.

KU CZCI NAJSW. SERCA JEZUSA

W kościele Księżąt Jezuitów w Warszawie odbyły się centralne uroczystości ku czci Najśw. Serca Jezusa. Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył ks. biskup Miziołek, sufragan warszawski, który wygłosił kazanie na temat miłości Boga wobec człowieka. W uroczystości brała udział Kapituła Metropolitalna oraz liczne duchowienstwo świeckie i zakonne.

Duszpasterz odpowiada:

Jakis Bóg istnieje. Ale nie mogę sobie wyobrazić, by on zajmował się sprawami ludzkiimi, bo gdyby troszczył się o ludzi, toby czynił im tylko dobro, ludzie więc nie byłiby tacy nieszczęśliwi!

— Czy będziemy wyobrażać sobie lub nie, że Bóg troszczy się o nas, to wcale nie zmienia stanu rzeczy; Opatrzność pełni swoje dzieło i nadal będzie je pełnił mimo przeszczenia niektórych ludzi.

Czy patrzysz uważnie, by wszystko widzieć dobrze? I poco być tak krótkowzrocznym, by sądzić o wszystkim ze względu na samą dośrodkowość, jak gdyby ze śmiertnicą wszystko się kończyło? Bardzo niewłaściwie byłoby przagnąć, by wszystkie sprawy na które patrzysz, zostały załatwione, skończyły się i spełniły przed twoją śmiertnicą, jak gdyby ciebie nie było poprzedało i nie nie przeżywało, jak gdybyś mieli prawo przed śmiercią żądać od Boga rozrachunku i wymagać od Niego zupełnego usprawiedliwienia się z każdej rzeczy.

Tak, Bóg troszczy się o nas. Spójrz choćby na ziemię. Wszystko bez wyjątku Bóg stworzył dla człowieka, o czym łatwo się przekonać. Bóg nieskonczenie mądry, jak o tym wiemy z praw nadanych stworzeniom, nie nie uczynił bezcelowo. Na ziemi zaś człowiek, tylko człowiek może korzystać ze wszystkiego. Czy ma jaka wartość dla psa piękno kwiatu lub krajobrazu? dla konia bieg gwiazd? dla małego elektryczności? dla ptaka ogień? dla pszczoły polysk złoty? Każda żywa istota goni za żerem, nie zważając na otaczające ją piękno i nie wnioskując w życie innych stworzeń; człowiek zaś, tylko człowiek może je ocenić, użyć ich dla swego dobra. Iub przyjemnością, poznać w nich Stwórcę. Wszystko więc nie wyłączone zwierząt, zostało stworzone dla człowieka, człowiek zaś jest królem całej ziemi.

Nasiona z Polski Warzywno — Kwiatów — Są droższe.

FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

COMPRO AÇÕES

DA WILLYS, ARNO, ESTRELA, SOUZA CRUZ, IPIRANGA, SQUIB, ARTEX, ALPARGATAS, BANCOS, ETC.
TRATAR: Rua Albano Reis, 1119 (Bom Retiro) pessoalmente ou por carta para Caixa Postal, 2130, com o Senhor Elistiário Boeira.

Więści z Polski

POMNIK ZWYCIĘSTWA W PUŁAWSKIM KOMBINACIE

W zakładach azotowych w Puławach trwają ostatnie prace przy monumentalnym pomniku, który ma upamiętnić wysiłek zbrojny Polaków w latach 1939-45.

NOWE WYŻSZE UCZELNIE PEDAGOGICZNE

Od czerwca br. w czterech miastach stworzone zostały nowe szkoły pedagogiczne. Są to wyższe szkoły nauczycielskie, powołane w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie i Słupsku. Uczelnie te będą kształcić nauczycieli dla potrzeb szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych.

ŻNIWA W POLSCE OPÓZNIONE

Bieżący rok nie jest korzystny dla polskiego rolnictwa. Duże mrozy zimą przy braku dostatecznej pokrywy śnieżnej i w warunkach tworzenia się skorupy lodowej wydatnie oddziaływały na ożmiany, a blisko połowę plantacji rzepaku trzeba było wnosną zorać na skutek wymarzenia. Również w wyniku opóźnionej wiosny mimo zakończenia prac siewnych we walażaj. Tym niemniej zbiory będą w tym roku opóźnione z dwu, a w niektórych rejonach nawet trzytygodniowym opóźnieniem. Korzystna pogoda w maju i w czerwcu przyczyniła się jednak wydatnie do poprawy stanu ziół i innych roślin uprawnych, który obecnie jest w zasadzie zadowalający. Tym niemniej zbiory ziół będą w tym roku opóźnione na glebach lekkich co najmniej o 10 dni, a na cięższych nawet do dwu tygodni i rozpocznie się nie wcześniej niż pod koniec lipca. Tak więc nasilenia prac żniwnych należy się spodziewać dopiero w połowie sierpnia, przy czym należy się prawdopodobnie koniecznie równoczesnego koszenia zarówno ziół ozimych jak i jarych, co spowoduje splątanie prac polowych.

BOMBA CEZOWA W ŁODZI

W łódzkim ośrodku onkologicznym już wkrótce zostanie oddany do użytku Zakład Telegammaterapii. Będzie to największe tego rodzaju zakład w kraju. Na jego głównym wyposażeniu złożą się dwie bomby kobaltowe oraz bomba cezowa, będąca pierwszym tego typu urządzeniem w Polsce. Koszt budowy zakładu wyniósł ponad 7 mln zł, zaś koszt aparatury ok. 11 mln zł dewizowych. W skład fachowego zespołu, który podaje prace w nowym zakładzie, wchodzi 4 lekarzy, 4 laborantów, 2 fizyków, inżynier ochrony radiologicznej oraz jedna pielęgniarka. Wszyscy przeszli specjalne przeszkolenie w instytutach onkologicznych w Warszawie i Gliwicach oraz w Czechosłowacji.

75-LECIE ZAKŁADÓW „TRZEBINIA”

W dniach 12 - 13 bm. odbyły się uroczystości 75-lecia istnienia zakładów metalurgicznych „Trzebinia” w Trzebiniu Sierszym. W czasie uroczystości jubileuszowych produkujący pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Szczodrowski, Marian Dym oraz Wojciech Miklas.

URUCHOMIENIE KOMBINATU „TOMTEK”

W Tomaszowie Mazowieckim uruchomiono kombinat włókienny „Tomtek” — najnowocześniejszy i jeden z największych tego typu zakładów w kraju.

FABRYKA MEBLI W ŁASKU

W Łasku powstaje fabryka mebli. Jak się przewiduje produkowane tu będą meble z okładzinami z tworzyw sztucznych, meble-szkiełki przystosowane do metrażu nowoczesnego budownictwa. Fabryka otrzyma nowoczesne maszyny i urządzenia produkcyjne. Fabryka jest największą inwestycją w powiatu łaskiego i obok filii fabryki koszul „Wólczanka” będzie tu największym zakładem pracy.

NOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE W JAROSŁAWIU

W Jarosławiu na Rzeszowszczyźnie ekipy pracownicze Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego rozpoczęły wstępne prace przy budowie dużych nowoczesnych zakładów przemysłu dziewiarskiego „Jarlan”. Większość maszyn i urządzeń zostanie sprowadzona z zagranicy, m. in. z Czechosłowacji, Włoch i Anglii. Zakłady będą wytworzały luksusowe wyroby dziane (przede wszystkim na bazie aniliny) — bluzki damskie, koszule męskie polo, sweterki itp.

P. K. O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędność („Skup”), Zlecenia do wyboru lub wybranie.

NOWOŚĆ Paczki do Polski z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Endergo para cartas: Cx. P. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

O Telekomunikacji

Rozwój międzynarodowych stosunków handlowych, dyplomatycznych i kulturalnych oraz międzynarodowej współpracy technicznej powoduje gwałtowny wzrost zapotrzebowania na międzynarodowe połączenia telekomunikacyjne. W związku z rozwojem telewizji w świecie — wzrasta również zapotrzebowanie na międzynarodową wymianę programów telewizyjnych — zwłaszcza aktualności: transmisji z ważnych wydarzeń politycznych, imprez sportowych, uroczystości państwowych itp.

Jak wiadomo, zasada telekomunikacji polega na przetwarzaniu informacji: znaków kodu telegraficznego, dźwięków, akustycznych (mowy, muzyki), lub obrazów w drgania elektryczne i przesyłanie ich na odległość. Każdemu rodzajowi informacji odpowiada określona częstotliwość dźwięków telegraficznych — około 120 drgań na sekundę mowy — od 300 do 3000 drgań na sekundę, muzykę — od 30 do 1.500 drgań na sekundę, obrazowi telewizyjnemu, który składa się z około 60 tysięcy elementarnych punktów i zmienia się 50 razy na sekundę — kilka milionów drgań na sekundę.

Niekonomiczna metoda

W początkowym okresie rozwoju telekomunikacji — łączą telegraficzne i telefoniczne tworzone były w postaci oddzielnych par przewodów. Stwierdzono jednak, że im wyższa była częstotliwość przesyłanych sygnałów, tym bardziej były one tłumione w liniach dalekosiężnych i słyszalność różnym telefonizacji zaczęło instalować w odpowiednich odległościach (wysokie kilkadziesiąt kilometrów) wzmacniaki.

Taka metoda przesyłania sygnałów okazała się jednak niekonomiczna, ze względu na znaczne zużycie miedzi na przewody. O wiele bardziej ekonomiczne okazało się bowiem zastosowanie tzw. telefonii i telegrafii nośnej, w której zamiast przesyłania sygnałów akustycznych — przesyła się sygnały wielkiej częstotliwości tzw. sygnały o częstotliwościach nośnych — modulowane sygnałami akustycznymi przy czym każdy sygnał przesyłany jest na innej częstotliwości nośnej. W ten sposób, na jednej parze przewodów w zwykłym kablu telefonicznym lub linii napowietrznej można zrealizować do

24 łączy telefonicznych lub do 576 łączy telegraficznych jednocześnie.

Innym systemem pozwalającym na tworzenie liczby łączy telefonicznych i przesyłanie sygnałów telewizyjnych są tzw. linie radiowe.

Za pomocą fal krótkich można realizować połączenia na wielkie odległości dzięki odbiciu fal radiowych od jonosfery. Niestety, takim sposobem można zyskać tylko 10 lub najwyżej 2 łączy telefoniczne lub też telegraficzne. Dla uzyskania możliwości jednoczesnego przesyłania większej liczby różnorodnych telefonizacji podobnie jak w kablowych systemach telefonicznych — ale nie trzeba stosować fali bardzo krótkie — tzw. mikrofal, ale te rozchodzą się po liniach prostych — tak jak promienie świetlne i nie negują odbiciu od jonosfery. Praktycznie można za ich pomocą uzyskać połączenia w granicach widzialności optycznej. Przy stosowaniu wież o kilkudziesięciometrowej wysokości udaje się uzyskać łączność na odległość do 50 — 60 km.

Sztuczny satelita

Zrealizowanie pierwszego spudnika stworzyło podstawy do wcielania w życie od dawna nurtującej inżynierów radio-techników myśli o wykorzystaniu sztucznego satelity jako wysoko położonej stacji przekazywającej.

Pierwszą próbę przesyłania sygnału radiowego przy wykorzystaniu odbicia fal radiowych od powierzchni satelity zrealizowano w sierpniu 1960 r. — za pomocą satelity biernego ECHO I, który nie posiadał na swym pokładzie żadnej aparatury radiowej, a stanowił po prostu ogromne zwierciadło kuliste w postaci balonu z folii aluminiowej o średnicy 200 m, służące dla eksperymentów z odbiciem fal radiowych i dla obserwacji optycznych. Potem przeprowadzono szereg udanych eksperymentów i próbnych transmisji poprzez satelitę aparaturą przekazywającą na pokładzie: "Telstar", "Relay" i "Syncom", aby wreszcie w kwietniu 1965 doprowadzić do uruchomienia pierwszych satelitów telekomunikacyjnych przeznaczonych dla normalnej eksploatacji: EARLY BIRD — INTELSTAT I (USA) i MOENIA I (Rosja).

1.200 rozmów telefonicznych

Satelita INTELSTAT I należy do kategorii tzw. satelitów synchronicznych tzn. jego czas obiegu dookoła Ziemi wynosi dokładnie 24 godzin, tak że stoi on pozornie nad tym samym punktem globu ziemskiego. Umieszczony jest on nad Atlantykiem i łączy Stany Zjednoczone z Europą. Umożliwia jednocześnie przekazywanie 240 rozmów telefonicznych lub 1 programu telewizyjnego.

Satelita MOENIA krąży po wydłużonej orbicie epileptycznej nachylenia pod kątem 60 st. do równika, która jest dogodniejsza dla objęcia zasięgiem północnych terytoriów Rosji i dla jednoczesnego przekazywania programów telewizyjnych, jak i dla łączności telefonicznej ze stacjami nazymiennymi rozrzuconymi po całym terytorium Związku Sowieckiego.

Jednocześnie w Rosji utworzono w oparciu o satelitę typu MOENIA system "ORBITA" obejmujący aktualnie ponad 20 stacji nazymiennych, dzięki którym telewizjowicze w najbardziej oddalonych rejonach Rosji mogą oglądać program centralny telewizji moskiewskiej i nawiązywać rozmowy telefoniczne z całym terytorium kraju. Wkrótce do systemu ORBITA włączy się również Mongolia, która będzie obecnie stacją. Dalszych 20 stacji systemu ORBITA jest w budowie.

Na przełomie 1968 - 1969 roku uruchomiono następnego satelitę serii INTELSTAT — INTELSTAT III, umożliwiającego jednocześnie przekazywanie 1.200 rozmów telefonicznych lub 4 programów telewizyjnych. W budowie jest satelita INTELSTAT IV o pojemności 6.000 kanałów telefonicznych.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

OKTOSTYCH

Czasem spokojny smęt przez chwilę mi zamęca
Jesienny złoty grót zachodzącego słońca.

Dusza czująca odwiecznych wspomnień echa,
Do tych świetlnych plam łagodnie się uśmiecha.

Z promieni dobrych tych samotnej mojej psychy
Rodzi się pereł rząd, niszane oktostychy.

I gdy przychodzi znów dni bezsłonecznych białość,
To w naszym życiu tym jest cała moja radość.

1919

Jarosław Iwaskiewicz

OBJASNIENIA

Jarosław Iwaskiewicz, ur. 1894, poeta i powieściopisarz, zaczął publikować wcześniej, bo już w 1919, gdy przybył z płocą Ukrainy do Warszawy. Zajął od "Oktostychów" czyli utworach zawartych w ośmiu wierszach, rymowanych parami. Z kolei wydał: "Kassidy", "Hilary, syn buchaltera", "Księżyc wschodzi", "Kochankowie z XII wieku o polskim udziale wyprawach krzyżowych", "Młyn nad Utratą", "Łato w Nohant" (utwór sceniczny o Szopenie, reżyserowany przez Ziembickiego, dzisiejszej sławy sceny brazylijskiej) i inne. Iwaskiewicz, wywodzący się z ziemian polskich na Ukrainie, Skamandryta piszący do Wiadomości Literackich, gwiazda salonów warszawskich, po wojnie rychło przyjechał do nowych panów Polski; obecnie jest prezesem Związku Literatów Polskich. Jako poeta - doskonały.

100 Cygar 3,80 — Maszynny do mielenia mięsa — Baterie — Pilhas — Lampki — Kłatki dla plectwa — D.D.T. — B.E.C. — Nasiona Duńskie, Amerykańskie.

FLORECKI

Saldanha Marinho, 148

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES,
FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA

PARANA

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych.
Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych.
Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA

PARANA

12

BELDONEK

tam i orzechy, ale o tej porze muszą być jeszcze bardzo młode — to nie, młode orzechy są słodkie jak mleko, trzeba je tylko znaleźć. No, a jagody czarne i czerwone, a jabłkonki z plonkami? Zjadłoby się co bądź.

Jak tak myślał, tak zapomniał o tamtym świecie i wiał do lasu. Idzie, idzie i spostrzegł śliczną polankę, aż się mieniła od zieleności; porwało się z niej kilka ptaszków i wiewiórka w wielkim pośpiechu umknęła na drzewo. Chłopak nic, tylko upatrzył, czyby się tu co schrupać nie dało. Zaraz przy brzegu tej łąki pomiędzy drzewami rosła zająca kapusta, rosła kupkami jak rozsada* — to rwał i jadł. Na polance pełno było szczawiu, znowu go jadł, aż mu żęby na nie ścierpiły; potem narwał kwiatków białej koniczyny i miód z niej wysysał jak pszczoła. Miał ochotę pochwycić trzmiecia czy tam baka, który się opił miodu z kwiatów — byłby chłopiec wysysał ten miód z niego; ale takie leśne baki — to strasznie mądre i uciekały.

Poszedł w las dalej, już nie był taki głodny, a tu na porębie pełno poziołek, aż proszą się, żeby je zbierać, znalazł też moc borówek i przesiecznych jeżyn; nie tylko się najadł należycie, ale jeszcze uzbiował tego pełny kapelusz.

Jak sobie podjadł, tak począł myśleć, co tu teraz robić? Bo się przecie wybrał w drogę na tamten świat, do matusi. Spojrzył na ziemię, a tu w jakiejś dziurze wyleciał zwodzijaszek, taki mały ptak, co go też mysim królem nazywają albo durzyludkiem*.

Ptaszek ten zadart do góry ogonka, patrzy się na chłopaka i zaczyna wreszcie:

— Precz — precz, precz — precz!
— Ano, to on mi — widzę — precz* w świat iść kaze — pomyślał sobie Beldonek. Ptak co trochę to skoczy po ziemi, to się na chłopaka obejrzył i znowu dalej leci, a ciągiem nawołuje: — Precz — precz!

Tak też Beldonek precz szedł za nim, a on to się chował w jaką dziurę, to znowu wyskakiwał, niby to prowadził chłopca. Oba tak jakiś czas het w las się zapuszczali, a chłopak myślał:

— On mnie tu pewnikiem na kraj tego świata prowadzi...
I chciał Beldonek chwycić tego ptaszka, bo mu czasami pod samą rękę wiał; ale co chłopak podszedł, to zwodzijaszek myk i już go nie ma, suwał się rychtyk jak mysz jaka.

Przyłciał on zwodzijaszek do jednego krzaka i tam się drze już inaczey: "Śmierć, śmierć!" — woła, a Beldonek się zastanowił, bo nie wiedział, co to znaczy. Dopiero potem z owego krzaka wypadł drugi jeszcze myszkrolik, a za nim cztery cztery mniejsze, bo ten drugi był na pewno matka, a reszta — dzieci. Narobiło to ogromnego wrzasku i znowu

Plonka (gwar.) — leśne, dzikie jabłko.

Rossada — młode roślinki warzywne przeznaczone do przesadzania.

Zwodzijaszek... mysi król... durzyludek — ludowa nazwa myszkrolika.

Precz (gwar.) — tu: daleko.

ADOLF DYGASIŃSKI

9

— Hanka — mówi stryk do swojej — ten chłopak coś tak jakby na bont patrzy*. Nie ma on przypadkiem żalności w sercu po nieboszcze bratowej?

— Gadanie — powiada stryjna — jacy chłopaczysko żadnego baczenia na nic nie ma; mów co do niego, to jakby na psa przyłatał...

Kazała mu raz stryjna narwać pokrzyw, rwał, rwał i narwał, ale mu ogromnie ręce popuchły, bo te pokrzywy były strasznie parzące, musiał jeszcze to zielsko potem posiekać, a ona je sparzyła wrzącą wodą i kazała chłopakowi, żeby to prosiętom zadał* w korycie. On wziął i zrobił. Dopiero te zwierzęta okrutnie w chlewie kwiczały, jak poczuły, że im jadło stawiają; tak on je puszcza z zamknięcia, a to bestyjstwo rwie się do koryta bez żadnego upamiętania — zwyczajnie jak świnię. Wpadają chłopakowi hurmem pod nogi, pchnęły i przewaliły go na ziemię. No nic, żrą z koryta, jeno mlaszcza, a chłopak się podnieść nie mógł, bez to, że go od tych pokrzyw paliły strasznie ręce i nogi. Z takiego bólu, co mu się aż na plac zbierało, złość go porwała na one świnki, tak dopadł jednej, łap ją za ucho i dopiero pięścią zaczyna młócić, gdzie popadnie. Świnia w kwik, on precz wali, a inne ją odjadają. Wylatuje z izby stryjna, widzi taki rozgardziasz, przypada do chłopaka i swoim porządkiem jego znowu chwytą za ucho jedną ręką, musi lewicą, a prawicą grzmoci za plecy, aż w chłopaku jęczało.

Setnie go skatowała, bo była zawzięta, rozzarta o to prosie.

Siadł przed chałupą na pogródcu*, wziął głowę między ręce, beczy z tego wszystkiego. A tu przychodzi stryk i od swojej dowiaduje się o tych sprawkach; nie powiedział nic, jeno poszedł do komory*, wyjął skądś kawałek powroza, złożył go sobie we dwójkę jak się patrzy, trzyma go z tyłu, cicho podchodzi do Beldonki i ściągają go uccziwie. Tak chłopak aż się przegięł; zaraz chciał gdzie uciec. Ale cóż, kiedy go stryk dostał do garści — trzyma, a skórę rżnie na stojący i raz po raz powtarza: "Będziesz ty drugi raz katawał boskie stworzenie!..."

Musi dużo bólu miał chłopiec, bo posiniał na gbie; ale jak go stryk z ręk wypuścił, to się wstrzymał od głośnego placzu, bo mu mogli jeszcze co przyłożyć. Dopiero kieć strycki poszedł z tym powrozem do izby, Beldonek wngni, puścił się w pole, goni co żywo, i wtemczas już zaczął ryczeć, że ludzie na okolicę* przy robocie postawili, żeby widzieć, co się dzieje. On het bieży, gdzie to tam już chałupę zostawił; wypadł na chłopackie grunta, — przeleciał miedziami, jeno się migał ludziom w oczach, wpadł na dworskie pola, a nic zwawości w nogach nie stracił. Miał

Patrzeć na bont (gwa.) — wyglądać na takiego, co się chce powiesić; bont (gwar.) — drążek łączący krokwie w dachu.

Szurmak (gwar.) — niezdrza, popychadło.

Zadać (gwar.) — podać, dać.

Pogródka (gwar.) — rodzaj przybry; wał naokoło domu z ziemi lub kamieni.

Komorą — mały pokoi nieopalany, używany często jako spiżarnia.

Na okolicę — naokoło, wokół.

Lekarze:

Dr. Ludovico Rydygier
MEDICO
Estádo Hospitalar de 4 annos nos Estados Unidos...

DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIAO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar

Szpitala:

CASA DE SAUDE DR. MOYSES FACIORNKI
PORODY - OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osorio, 45 - 1.º and. 105
CURI TIBA
Zalawia inwentarze, sciaga wszelkie platnosci...

DR EDWARD ZELAK
Zalawia sprawy cywilne, handlowe
kryminalne, robotnicze i naturalizacyjne...

DR LEOPOLDO ANTONIO KOSKOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praca 8 de Janeiro, 1274 - Tel. 17

DR. ESTANISLAU BUNDYRA
Escritório composto de 6 advogados, atendendo quaisquer assuntos de direito...

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paryskiego
Byl Profesor Uniw Paraskiego

DR WINCENTY FLENK
Gdziny przyjść: od 8 do 11 i od 2 do 6...

DR. NEWTON MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MEDICO
Clínica Geral - Partos - Operações
Molestias de Senhores

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar - Conjunto 6
Fone: 35-6692 - 33-9405 - 34-6616 - SA PAULO

C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106

Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar - Conjunto 6
Fone: 35-6692 - 33-9405 - 34-6616 - SA PAULO

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior...

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, declaraçãoes de imposto de renda...

Muzeum Zygmunta Krasinskiego w Złotym Potoku

Więc jeszcze jedno muzeum regionalne: Rosną, trzeba to przyznać bez ogródek, jak grzyby po deszczu. Zapewne, dobrze to świadczy o pietystyce, podnosi dumę regionalną, przyczynia się do zwiększenia turystyki...

O muzeum Krasinskiego w Złotym Potoku mówi się nie do dziś. Ale to, dzięki energii czestochowskiego Wydziału Kultury, inicjatywa nabiera już kształtów realnych. Złoty Potok leży na szlaku sławnego szlaku Orlich Gniazd, a więc na trasie najbardziej latem ożywionych wędrowców...

skim, więc portrety rodzinne, miniatury, dagerotypy, listy, rękopisy. Wisiał tu na ścianie portret żony poety, malowany przez Ary Scheffera. Był także czarny fortepian znanej marki Erarda, pochodzący od samego Fryderyka Chopina...

Tak więc, da się z tych ocalałych relikwiotów dawny dworek poety zrekonstruować. Jako zadek przyszedł muzeum niedawno umieszczono na krasinskim dworcu historyczną, zabytkową tablicę.

Eugeniusz Szermontowski

Rady dla Gospodyń

Dyrektorowi prowincjonalnego banku w Ameryce zaczął się zamek od kasy panckernej. Dyrektor zwrócił się do naczelnika więzienia, pytając, czy któryś z odbywających karę "fachowców" nie mógłby go wybaczyć z kłopotu...

Pastor mówi w kazaniu do parafian. - Drodzy bracia, niewesoła jest przyszłość świata: bomby atomowe mogą nas wszystkich wysłać szybko na tamten świat. Modście się! Wierni, przerażeni słowami pastora porażają się w modlitwie. Jeden tylko śmieje się w kacie.

Karty do Gry - 1.60
Isqueiros od 1.20
Fumos: Goyano - Mineiro - Tieté - Rio do Sul

MIROSLAW FLORECKI
Saldanha Marinho, 148

BELDONEK

ADOLF DYGASIŃSKI

się już pod wieczór, kiedy chłopak poplakując wyszedł za granicę wsi swojej. Idzie już potem drogą, płacze coraz ciszej, skoro się oddala. Dośyć, że się całkiem uspokoił. - Nie wróće ja już do nich, nie - powiada sobie - pójdę kaj* bądź, pójdę na tamten świat do matuli, a do strykowej chałupy nie wróće...

wiedział, o czym myślał. Zdawało mu się, że w tamtej stronie, gdzie słoneczko zgasio, przepiórczki wołają na niego: "Beldonek, Beldonek"!... I potem znów: "Idź - precz! Idź - precz!..."

Matus, matuś moja,
Już ty w grobie leżysz;
Ja się poniewieram,
Może o tym nie wiesz...

Wyspał się porządnie; jak wstał z tamtej miedzy, był ogromnie zmęczony, tylko myśli - czym się ta będzie pożywić? Jak spojrzął teraz na słoneczko, tak sobie zaraz wspomniął, że ono wczoraj na wieczór zabzdziło, jako całkiem zabaczył*, w którym miejscu; no, bo było już daleko od niego.

Tak się puszcza tego*, bo się chłopakowi widziało, że on jeszcze przed nocą do słońca dopadnie, że na noc zajdzie do tamtego świata, do swojej matuli. Ale, się już zadyszał, ustał zupełnie; siadł wedle drogi i patrzy w one słonko, co akurat jakby leżało na ziemi; wiadome rzeczy, zachodziło za inne światy. Przygląda się, a słonko jeno - mig, mig, gasło tak nikiej kaganek czy luzczywo, jak się już dopala. A na chmurać się tyle mienio od ognistości i takie się czerwone porobyi jakies wierz, kościoty, patace czy co takiego.

Słońce już wysoko było na niebie i Beldonek daleko za sobą zostawiał, gdzie nocował; poczuł głód i prawie żałował tej ucieczki swojej i chałupy stryka Matusa. Zawsze przecież o tej porze dnia byłby tam dostał od stryjni swoją porcję na śniadanie: porządną sztukę chleba i z pół garnuszka zuru. Chłopak westchnął, bo o powrocie ani myślał; zdawało mu się, że już przeszło bardzo dużo czasu, jak uciekł; porwał więc dwoje złożony byłby niezawodnie w robocie...

Kaj (gwar.) - gdzie.
Het (gwar.) - wciąż, dalej.
Tego (gwar.) - tu; przedko.

Rantuch (gwar.) - długa chusta używana przez kobiety wiejskie jako okrycie.
Zabaczyć (gwar.) - zapomnieć.

Família Maior, Dedicção Maior

O homem encontra argumentos para justificar os seus atos. Faz renúncias imensas e muitas vezes, as atividades profissionais não o impedem a maiores doações, fazendo da sua vida verdadeiro heroísmo.

Presentemente, o homem leva uma vida acelerada desafiando a velocidade do som, e quem sabe, desafiará a velocidade da luz. A tecnologia quer robotizar o homem e em certas partes do mundo o homem permitiu que lhe fizessem lavagem cerebral dirigindo sua mente, apenas aos painéis é gráficos, desviando-o de responsabilidades primordiais, a Família. Geralmente, os que se deixaram vencer pela máquina, ou não têm família ou se a constituíram, mantêm-na reduzidíssima.

O noticiário da semana que findou chamou a atenção de um fato pelo qual justificamos o título acima. Em Pôrto Alegre, pais de 11, 5 e 15 filhos foram ordenados subdiáconos. Isso não constitui surpresa pelo fato de serem casados, porque a proposta de ordenar diáconos casados já foi longamente debatida pe-



Um pai de Itaporanga, Santa Catarina, ganhou o melhor dos presentes: dias antes nasceram 4 filhos (quadrigêmeos). Parabéns.

la **CNBB** e agora está sendo posta em prática, com autorização da Santa Sé, é claro. Se uma família numerosa não causou impecilio para o exercício do comércio, advocacia, serviço público e magistério aos novos subdiáconos e agora o munus pastoral não será um peso, poder-se-á argumentar. Saiba-se que os subdiáconos não foram dispensados de uma preparação teológica. A explicação reside no amor — doação. E quem o tiver encontrará mil maneiras para obtenção de bons resultados. Paternidade, inteligência e tempo não são compatíveis. Os senhores: **Martinho José Valin**, de 54 anos de idade, pai de 11 filhos, comerciante; **José Hauk**, 30 anos, sem filhos, professor secundário; **Luiz Alberto Pôrto**, 34 anos, pai de 5 filhos, professor secundário e **José Maria Paiva**, com 30 anos de idade, pai de 15 filhos, advogado, os novos auxiliares leigos da Arquidiocese de Pôrto Alegre promoveram-no.

Aos subdiáconos leigos e pais de família, à Arquidiocese de Pôrto Alegre, os cumprimentos deste jornal.

Mensagens de Kampala

Com noticiário fornecido pelo Centro Informativo Católico, damos alguns pormenores da recente visita de Paulo VI à África.

PAULO VI: "IGREJA QUER DIFUNDIR A MENSAGEM DO AMOR"

Kampala — CIC — O Papa Paulo VI ao pisar o solo africano a 31 do mês passado foi recebido no aeroporto de Entebe, a 35 km da capital ugandesa, por uma população de 150 mil pessoas. O presidente de Uganda, Milton Obote, fez, ainda no aeroporto, o discurso de boas vindas ao Sumo Pontífice ressaltando a significação religiosa dessa viagem e acrescentou: a chegada de Paulo VI "reitere e enriqueça o desejo do Papa de compreender este continente".

Recepção — O Papa, ao ser recebido na residência do presidente, disse que "esta nação é particularmente amada pela Igreja Católica porque deu os primeiros mártires canonizados da África e o primeiro bispo dos tempos modernos". Frisou também que "a Igreja considera com muito respeito os valores morais e religiosos da tradição africana, não somente pelo profundo significado que encerram, como também porque parecem tão aptos a dar uma base excelente à pregação do Evangelho e à construção de uma nova sociedade em Cristo".

Serviço — Acentuou Paulo VI que "a Igreja não quer imiscuir-se de modo algum no governo da cidade terrena, não reivindicar para si outra autoridade que a de servir aos homens com favor e fidelidade. Difundindo a mensagem do amor — insistiu — a Igreja promove a dignidade do homem, educa os espíritos nas virtudes de uma justa e fraternal sociabilidade, para o progresso cultural, moral e social do povo, na paz e na consciência comum do bem de todos".

Desejo — "Que a nossa vinda a esse continente possa trazer a todos, cris-

tão e não-cristãos, o testemunho humilde de nosso sincero afeto para com a África. Que nossa presença aqui possa dar início a um imenso movimento de amor fraterno que transforme a meta ideal da paz e do progresso dos povos em realidade triunfante. Deus conserve a Uganda, Deus abençoe a África".

"NÃO TEMAIS A IGREJA"

Discursando no Parlamento de Uganda às autoridades nacionais e a cinco chefes de Estados Africanos, o Papa disse "não ocultar a emoção que suscita em nosso ânimo este encontro. Prazerosamente reconhecemos a importância singular e o significado deste momento. A África, em sua alta e autêntica representação civil, recebe a saudação de toda a Igreja Católica através da voz qualificada de seu humilde chefe".

Objetivo — "Não temais a Igreja. Ela os honra, os forma cidadãos honrados e leais, não fomenta rivalidades nem divisões, trata de promover a santa liberdade, a justiça social, a paz. Se tem alguma preferência — salientou — é para com os pobres, para a educação dos pequenos e do povo, para a assistência dos abandonados e de todos aqueles que sofrem".

Guerra — "Hoje, por infelicidade, criaram-se no mundo e também na África situações de tal dificuldade e tal aversão para a convivência pacífica que volta a circular tristemente a palavra guerra como expressão de uma inevitável necessidade. A Igreja, por seu princípio evangélico da não-violência, não pode aceitar essa linguagem inumana, enquanto que sofre pelas causas que esta supõe e pelos efeitos que leva consigo".

Discriminação — Outro problema — lembrou o Papa — que aflige a Afri-

ca é o da discriminação das raças. Nós, porém, como cristãos não podemos esquecer jamais que a Igreja condena "qualquer discriminação ou perseguição perpetrada entre os homens por motivo de raça, de cor, de condição social ou de religião. Deploramos que em algumas partes persistem situações sociais baseadas na discriminação racial. Essas situações constituem uma afronta manifesta e inadmissível aos direitos fundamentais da pessoa humana".

Paz — Paulo VI exortou-os à paz e explicou que "é uma palavra humana e cristã digna de ser vivida pela jovem África que na paz pode encontrar seu acerto definitivo e moderno, político e social, econômico e cultural e pode dar ao mundo o exemplo de uma concepção nova e verdadeira da civilização, a que se baseia sobre a irmandade real entre os povos, entre as classes, entre os partidos, entre as raças, entre as religiões, entre as famílias".

PAPA CONCLAMA MUÇULMANOS A LUTAREM PELA PAZ

Paulo VI, em gesto de ecumenismo, saudou as comunidades muçulmanas espalhadas na África, manifestando seu profundo respeito pela sua fé e formulando votos para que o que temo de comum uma cada vez mais os cristãos e os muçulmanos numa autêntica irmandade. "Que sobre este solo — assim se expressou Paulo VI — impregnado do sangue derramado em comum pelos filhos generosos de comunidades católicas, protestantes e muçulmanos de Uganda, se levante para toda a África o sol de paz e de amor fraterno! E que este encontro conosco, senhores representantes do Islamismo, possa ser o anúncio e o início de uma unidade a cuja realização Deus nos chama juntamente para sua maior glória e para a felicidade da África".

Heróis do espaço em liberdade

Como resultado de seu estado altamente satisfatório, os três astronautas da Apollo 11 deixaram a unidade, encerrados em quarentena.

Neil Armstrong, Michel Collins e Edwin Alrin Salsram de suas casas dia seis de julho. Desde então, foram à Lua, regressaram à Terra, ficaram encerrados em um apartamento especialmente construído, isolados do contato de todo mundo.

A hermética porta da unidade de quarentena, chamada módulo de recebimento lunar (MRL) foi aberta para que os astronautas deixassem o confinamento a que estavam submetidos.

O médico dos astronautas, o doutor Charles Berry, disse que a comissão de quarentena resolveu antecipar o fim da

quarentena em vista do perfeito estado de saúde dos pilotos e que o resultado de todos os exames a que foram submetidos na previsão de uma contaminação ou infecção por germes lunares tinha sido negativo.

Os astronautas deixaram o seu isolamento na manhã de segunda-feira. Os heróis do espaço passaram um dia com o programa de homenagens, preparando-se em seguida para o longo preparado para recepção-los. Concederam entrevista à Imprensa, Rádio e Televisão, ainda em Houston.

Por outro lado, mais 10 voos à Lua do programa Apollo estão sendo ultimados. Os cientistas, no entanto não disse-ram a respeito de futuros isolamentos dos astronautas.

L U D

CURITIBA — 13 DE AGOSTO DE 1969 — PAGINA 1

CHAPA "BRASIL GRANDE" A VENCEDORA

Por determinação do Ato Complementar 54 que estabeleceu normas para reorganização partidária, com participação de 14 mil eleitores inscritos em ambos os partidos, teve lugar no Colégio Estadual a eleição para composição dos Diretores Municipais de ambos os partidos.

Concorreram, pela ARENA: duas chapas: "Presidência Costa e Silva de Integração Revolucionária" e "Brasil Grande". A primeira obteve 4.171 votos, enquanto a chapa "Brasil Grande", encabeçada pelo Senador Ney Braga somou 8.052 votos.

Para convenção estadual que será realizada em setembro, a chapa do Senador Ney Braga terá vinte delegados e Integração 10 membros.

O MDB também garantiu número suficiente para a eleição do Diretor Municipal tendo à frente o vereador mais votado do partido, Adail Sprengel Passos.

Placard Esportivo

● Taça Guanabara: — Botafogo x América 2x2; Flamengo x Fluminense 0x0.

● Amistosos: — Atlético x Tuiuti 4x0; Ferroviário x Operário 1x0; Coritiba x Seleto 4x1.

● Eliminatórias da Copa do Mundo: — Brasil x Colômbia 2x0; Brasil x Venezuela 5x0; Paraguai x Colômbia 1x0; Uruguai x Chile 2x0; Bolívia x Peru 2x1.

Grupo Folclórico Polonês do Paraná Convite

Com vistas à realização do 11.º Festival Folclórico Internacional em Ponta Grossa, a direção do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, tem a imensa satisfação de convidar o Público em geral, especialmente a Princesa dos Campos e Cidades vizinhas, para no próximo dia 21 de agosto (5a. feira), das 20,30 horas, assistirem a apresentação do nosso Grupo, ocasião em que teremos ocasião de encenar a aplaudida peça "Um Casamento na aldeia Polonesa", como homenagem carinhosa a Ponta Grossa, e um completo ato variado, inteiramente novo, composto de autênticas canções e danças folclóricas polonesas, conforme programa divulgado pelo Departamento de Cultura.

Pela amável presença de todos, a Direção do Grupo expressa os seus reconhecidos agradecimentos.

Curitiba, agosto de 1969

a) Dr. Eduardo Zelak
Presidente